

## Dr Al Fuhr, Kaznodziei, sesja 2

© 2024 Al Fuhr i Ted Hildebrandt

Kiedy większość ludzi myśli o Księdze Kaznodziei, od razu przychodzi na myśl wprowadzenie w rozdziale 1 i wersecie 2, zwłaszcza z Biblii Króla Jakuba, „Marność nad marnościami”, mówi kaznodzieja. Skąd się wzięło to słowo marność? Powtórzono to 38 razy w całej Księdze Kaznodziei. W innych współczesnych tłumaczeniach na język angielski jest to tłumaczone jako bezsensowne w NIV lub w niektórych innych tłumaczeniach, które są różne.

Futility lub futile to słowo, które można znaleźć w niektórych tłumaczeniach na język angielski. Ale to słowo marność lub bezsens, jakie znajdujemy w NIV, skąd pochodzi to słowo? W rzeczywistości jest to hebrajskie słowo hevel . To słowo, które dosłownie oznacza mgłę lub parę.

Jeden z popularnych nauczycieli biblijnych określił to jako to, co pozostaje po pęknięciu bańki mydlanej. I ta koncepcja mgły, pary czy skały , jaką znajdujemy w Księdze Kaznodziei, naprawdę nabiera aury, która naprawdę programuje sposób, w jaki czytamy Księgę Kaznodziei. Jeśli dobrze rozumiemy słowo hevel , które jest tak często i tak znacząco używane w Księdze Kaznodziei, sugeruję, że trajektoria naszej interpretacji będzie podążać właściwą drogą.

Jeśli jednak błędnie zinterpretujemy lub źle zrozumiemy to kluczowe, krytyczne hebrajskie słowo hevel w Księdze Kaznodziei, jest całkiem prawdopodobne, że błędnie odczytaliśmy resztę. Dlatego też podczas tego wykładu chcemy poświęcić trochę czasu na zbadanie tego słowa kluczowego, jego funkcji w Księdze Kaznodziei oraz jego użycia jako bardzo znaczącego, sugerowałbym nawet, że jest to termin programowy w tej księdze. Kaznodziei rozdział 1 i werseł 1, znowu mam przed sobą NIV do czytania Biblii w języku angielskim, czytam, bez znaczenia, bez znaczenia, mówi nauczyciel.

W pierwszym wykładzie przyjrzelśmy się, że słowo nauczyciel to hebrajskie słowo kohelet , więc to jest nasza główna postać w tej książce. Całkowicie bez znaczenia, wszystko jest pozbawione sensu. Jeśli teraz widzisz, że słowo hevel jest tłumaczone w całym NIV jako bezsensowne, prawdopodobnie dojdiesz do wniosku, że Księga Kaznodziei mówi o odnajdywaniu sensu życia.

Że życie bez Boga być może jest pozbawione sensu i celu i że odnalezienie życia w Bogu nadaje życiu sens i spełnienie. Jeśli to właśnie hebrajskie słowo ma przekazać lub oznaczać w Księdze Kaznodziei, to świetnie. W pewnym sensie rozpracowaliśmy wiele fragmentów Kaznodziei.

Ale jeśli to słowo nie oznacza bezsensu lub jeśli nie oznacza, że życie bez Boga jest pozbawione celu i znaczenia, wówczas łatwo możemy dać się zwieść w sposobie czytania pozostałych fragmentów Księgi Kaznodziei. Zatem ponownie chcielibyśmy poświęcić trochę czasu na szczegółowe zbadanie tego słowa. Jak już wspomniałem, słowo to oznacza mgłę lub parę, ale w Starym Testamencie jest ono najczęściej używane w sposób metaforyczny.

Jest używany jako metafora. Metafora ma tę cudowną zdolność przenoszenia wielu idei w pojedynczych słowach. Z metaforą czasami wiąże się poczucie dwuznaczności, ale ta dwuznaczność pozwala na niezbędną elastyczność w przekazywaniu idei, które wykraczają poza dosłowne znaczenie terminów lub dosłowne glosy za konkretnymi słowami.

Na przykład w Psalmach można spotkać Boga opisanego jako skała lub twierdza. W tym opisie może być wiele pomysłów związanych ze skałą. Innymi słowy, gdy autor mówi, że Bóg jest naszą skałą lub Bóg jest moją skałą, w rzeczywistości mógł mieć na myśli przekazanie czytelnikowi lub słuchaczowi wielu idei, aby mógł pomyśleć o różnych sposobach, w jakie Bóg jest jak skała a następnie skojarz te idee z opisem rzeczywistości, kim jest Bóg.

Tak więc, na przykład, jeśli Bóg jest skałą, nie chodzi o to, że Bóg jest gęsty, że Bóg jest ciężki, że Bóg jest twardy, że Bóg jest magmowy lub osadowy, czy coś w tym rodzaju. W rzeczywistości może to być idea, że Bóg jest mocny, że Bóg jest stabilny, że Bóg jest pewnym fundamentem lub coś w tym rodzaju. Może być z tym powiązanych wiele pomysłów, z pewnością nie jest to nieograniczona liczba pomysłów.

Cóż, Kohelet użyje słowa hevel , mgła lub para, aby opisać różne aspekty życia w upadłym świecie i wykorzysta tę zdolność, tę wrodzoną zdolność metafory do wykorzystania wielu zmysłów. Studiując to słowo w Księdze Kaznodziei, odnajdziemy pewną elastyczność . W pewnych kontekstach idea hevel może w rzeczywistości podkreślać pewien aspekt życia w upadłym świecie, podczas gdy w innym kontekście może to być inny aspekt życia w upadłym świecie, który jest podkreślany lub skupiany.

Oczywiście, znowu, dzięki wspaniałej zdolności wielorakich i elastycznych znaczeń w użyciu metafory, może się zdarzyć, że Kohelet odwołuje się do dwóch lub trzech zmysłów, nawet w pojedynczym kontekście. To będzie jeden z ważnych i fascynujących aspektów studiowania tego hebrajskiego słowa z Księgi Kaznodziei. Zanim zagłębimy się w jego użycie w Kaznodziei, rzućmy okiem na to, jak słowo to jest użyte w innych miejscach Starego Testamentu. Przeprowadzając tutaj skrócone badanie słowa, możemy faktycznie odkryć, że słowo hevel jest lepiej rozumiane poprzez jego używać w innych miejscach Starego Testamentu.

Na przykład hebrajskie słowo hevel może podkreślać przemijalność lub ulotność życia. Widzimy to na przykład w Psalmach. W Psalmie 144 i wersecie 4 czytamy w NIV: Człowiek jest jak kamień , jego dni są jak ulotny cień.

Słowo hevel zostało tam użyte w odniesieniu do oddechu, w bardziej dosłownym znaczeniu, i zostało użyte ponownie w tłumaczeniu ulotny. Właściwie brzmiałoby to tak : Człowiek jest jak pion , jego dni są jak cień . Człowiek jest jak oddech, jest jak mgła lub para, jego dni są jak równina , ulotny cień.

Wskazywanie na przemijalność życia człowieka. Lub w Psalmie 39 i w wersety 4 i 5: Pokaż mi, Panie, kres mojego życia i policz moje dni i liczbę moich dni. Daj mi znać, jak piękne jest moje życie, jak ulotne jest moje życie, NIV je ma.

Sprawiłeś, że moje dni były jedynie oddechem dłoni. Rozpiętość moich lat jest niczym przed tobą. Życie każdego człowieka jest tylko piachem , jest tylko oddechem.

Ponownie, idea ta wynika wyraźnie z kontekstu, a nie bezsensu lub bezcelowości w życiu, ani też nie jest w rzeczywistości próżnością. Życie każdego człowieka nie jest tutaj daremne, ale raczej życie każdego człowieka jest ulotne. Liczba moich dni mija jak cień.

Psalm 39 i werset 11: Gromisz i karcisz ludzi za ich grzechy, jak mech pochłaniasz ich bogactwa, każdy człowiek jest tylko oddechem. Ponownie wydaje się, że uwypuklona została tutaj koncepcja przemijania. Hiob uważał swoje życie za ulotne lub niepewne , co można porównać do wyrażenia „nie żyć wiecznie”.

Posłuchaj tego z NASB. Hioba, rozdział 7 i werset 16, marnieję, nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie w spokoju, bo moje dni to tylko piach .

Moje dni to tylko oddech, jakby nawiązanie do dosłownego tłumaczenia, ale o co tutaj chodzi? Moje dni są ulotne jak oddech. Słowo hevel jest często używane w odniesieniu do marności, rzeczy, które są próżne. Tam, gdzie nie widać bezpośrednich owoców ani zysków lub nie jest to oczywiste.

Być może znasz tłumaczenie z Księgi Kaznodziei: marność nad marnościami. W Księdze Kaznodziei odkrywamy, że uwypuklona jest ulotna natura płaskości , ale próżne poczucie płaskości można również uwypuklić w innym kontekście. Tak więc w rozdziale 9 i wersecie 29 Księgi Hioba czytamy: „Jestem uważany za niegodziwego, dlaczego więc miałbym się trudzić ? ” Nie chodzi tu o ulotną naturę trudu, ale raczej o próżność, w jakim trudzimy się, dążąc do czegoś, czego nie można osiągnąć.

Lub na przykład może się okazać, że słowo hevel odnosi się do czegoś, co jest pozbawione nadziei lub w tym sensie próżne. W Psalmie 62 wersety 9 i 10, ponownie zaczerpniętym z NASB, tekst brzmi: Ludzie niskiego stopnia są tylko pychą , tylko

próżność i ludzie wysokiej rangi są kłamstwem. W równowadze idą w górę, razem są lżejsze niż hevel .

Nie ufajcie uciskowi i nie pokładajcie nadziei w rabunku. Jeśli bogactwa się powiększają, nie skupiaj na nich swego serca. Zatem nie masz tu do czynienia tak bardzo z przemijaniem czy ulotnością rzeczy, ale raczej z próżnym poczuciem beznadziejności, że coś się dokonuje.

U Hioba znajdziesz inne przykłady, w których słowo hevel jest prawdopodobnie najlepiej odczuwalne lub oznacza ideę próżności. Hioba 21 i werseł 34 brzmią: Jak więc będziesz mnie podnosił i pocieszał? Jak więc będziesz mnie na próżno pocieszać? Bo wasze odpowiedzi są pełne kłamstwa. Powtórzę raz jeszcze: pocieszenie nie jest w stanie zapewnić Hiobowi komfortu.

Te słowa to piekło . Lub w rozdziale 27 i wersecie 12 Hioba: Oto wszyscy to widzieliście. Dlaczego więc zachowujesz się ostro? Działaj na próżno swoimi słowami i swoim językiem.

Tak więc Job otwiera usta w Hioba 35 i wersecie 16: Pusto, na próżno, mnoży słowa bez wiedzy. Znów wydaje się, że mamy do czynienia z nieadekwatnością wysiłku. Bardzo interesujące jest to, że w Księdze Jeremiasza Jeremiasz prawie wyłącznie używa słowa hevel do opisania fałszywych proroków i fałszywych bożków.

I tak, na przykład w Jeremiaszu, rozdziale 10 i wersecie 8: Ale oni są całkowicie głupi i głupi w swojej dyscyplinie złudzeń. Ich pięta jest drewniana. Ich bożkiem, ich bezwartościowym bożkiem jest drewno.

Lub Jeremiasz rozdział 14 i werseł 22: Czy jest ktoś wśród wzgórz , wśród bożków narodów, który daje deszcz? A może niebiosy mogą zesłać deszcz? Czy to nie Ty, Panie, Boże nasz? Dlatego pokładamy w Tobie nadzieję. Zatem idole są piękni . Są bezwartościowe.

Próżno jest w ich zdolnościach do zapewnienia jakiegokolwiek deszczu lub jakiegokolwiek innej korzyści. Jeremiasz rozdział 8 i werseł 9: Oto posłuchajcie krzyku córki mojego ludu z odległej krainy. Czyż Pana nie ma na Syjonie? Czyż nie ma w niej naszego Króla? Dlaczego prowokowali mnie swoimi rytymi wizerunkami, swoimi obcymi obcasami , swoimi obcymi idolami? I tak, widzimy w Starym Testamencie właśnie na podstawie tego krótkiego przeglądu, że istnieje znaczna elastyczność w tłumaczeniu tego słowa mgła, para lub oddech.

I różne idee, które potrafi przekazać poprzez metaforę. Wróćmy teraz do Księgi Kaznodziei. W jaki sposób Księga Kaznodziei odnosi się do płaskości ? Cóż, istnieją różne rodziny znaczeń, do których zdaje się odwoływać się Kaznodziei.

Dlatego chcemy przyrzeć się niektórym z tych różnych rodzin tego, co nazywam rodzinami znaczenia. Wydaje się, że wszystkie te rodziny znaczeń przekazują różne aspekty życia w upadłym świecie. Teraz spróbuję poprzeć tę koncepcję upadłości jako tak naprawdę esencję doskonałości .

I tak naprawdę dylemat, przed którym staje Kohelet w Księdze Kaznodziei. Ale zanim tam dotrzemy, przyjrzyjmy się niektórym z tych rodzin znaczeń. Widzieliśmy inne przykłady w Starym Testamencie, gdzie płaskość zdawała się odnosić do przemijającej natury lub wskazywać na nią.

Przemijanie życia. Z pewnością w świecie śmiertelników wszyscy zdajemy sobie sprawę, że życie jest ulotne. W chwili nagrywania mam 44 lata.

I spędzam dużo czasu ze studentami. Uczę w środowisku uniwersyteckim. Widzę teraz ich młodość i wracam myślami do 20 lat temu, kiedy miałem 20 lat, byłem młodszy, byłem bardziej wysportowany i pełen wigoru.

I myślę sobie, jak szybko to mija. Patrzę na niektórych moich kolegów, którzy są po 60. roku życia i przygotowują się do przejścia na emeryturę. Opowiadają mi historie o tym, jak mieli po 20 lat, byli sportowcami, grali w półprofesjonalny baseball i tak dalej.

I patrzę na nich teraz i myślę sobie, jak upadli potężni. To znaczy, wiesz, wszyscy doświadczamy tego rodzaju wspólnego doświadczenia starzenia się. Miałem profesora wiele lat temu, kiedy miałem prawdopodobnie 20 lat, a on miał około 70 lat.

I często komentowałem, że starzenie się nie jest dla maminsynków. I tak wszyscy znamy wspólny los ludzkości. Nie stajemy się młodszy, my się starzejemy.

Życie jest ulotne. A jeśli porozmawiasz ze starszą osobą, powie ci, jak szybko to minęło. Mam małe dzieci i ilekroć rozmawiam z kimś o moich małych dzieciach, ta osoba mówi: „Cenię te chwile”.

Będą szybko mijać. Dlatego życie w upadłym i nieśmiertelnym świecie jest z natury przejściowe. To ulotne.

Przyjrzyjcie się wraz ze mną niektórymi przykładami z Księgi Kaznodziei, w których poczyniliście obserwacje dotyczące ulotnej lub pochyłej natury życia. Na przykład rozdział 6 i werset 12. Księga Kaznodziei rozdział 6 i werset 12.

Bo kto wie, co jest dobre dla człowieka w życiu podczas tych kilku i... Czy są to dni bez znaczenia, czy raczej dni ulotne? Sugerowałbym, że jest to krótkotrwałe. W ciągu kilku ulotnych dni przechodzi przez nie jak cień. Myślę, że towarzyszące

sformułowanie „jak cień” zdaje się sugerować efemeryczność lub ulotne, przejściowe istnienie tych dni, których doświadczamy w naszym życiu.

Lub rozdział 9 i werset 9. Ciesz się życiem ze swoją żoną, którą kochasz przez wszystkie dni tego piekielnego życia. Czy to, że cieszymy się życiem i dniami młodości, jest pozbawione sensu? Nie, to raczej ulotne życia. Przez wszystkie dni tego złego życia, które Bóg dał ci pod słońcem, przez wszystkie twoje złe dni.

Sugerowałbym, że prawdopodobnie idea przemijania jest bardziej prawdopodobna w centrum uwagi. Lub rozdział 11 i werset 9. Bądź szczęśliwy, młodzieńcze, póki jesteś młody. Ustawienie tutaj sceny.

I niech twoje serce raduje cię w dniach twojej młodości. Podążaj drogą swego serca i tego, co widzą twoje oczy. Ale wiedźcie, że za to wszystko Bóg was osądzi.

Zatem wyrzuć niepokój ze swego serca i odrzuć kłopoty swego ciała. Bo młodość i wigor są najwyższe. Czy młodość i wigor są bez znaczenia? Czy młodość i wigor są daremne? No cóż, może w pewnym sensie młodość i wigor nie są w stanie zrobić tego czy tamtego.

Wydaje się jednak, że w kontekście Kohelet odnosi się tutaj do ulotnej natury młodości i wigoru. Jak już wspomniałem, nie tak dawno temu wydawało mi się, że mając 20 lat byłem pełen młodości i wigoru. I nadal czuję się całkiem nieźle, mimo czterdziestki.

Ale to nie to samo. I myślę, że wielu z Was, którzy to oglądają, wie, o czym mówię. Właściwie interesujące jest to, że hebrajskie słowo hevel występuje w Księdze Przysłów 31-30.

Tam, gdzie znajdujemy to piękno, jest piekło. Czy piękno jest próżne? Cóż, może w pewnym kontekście mogłoby tak być. A może piękno jest ulotne? Być może w innych kontekstach byłoby to bardziej właściwe zrozumienie mgły lub pary.

Piękno to mgła lub para. Piękno jest jak oddech. No cóż, w jakim sensie jest to oddech? Może być tak, że w pewnym sensie jest to jedno i drugie.

Prawidłowy? I to jest część magii metafor, prawda? Aby móc unieść tę pojemność wielu pomysłów. Zwykle jednak pojawia się jakiś pomysł, który wysuwa się na pierwszy plan i zyskuje na znaczeniu. A co ze słowem próżność? A co z rodziną znaczeń kryjącą się za helem, która może wskazywać na daremny wysiłek? Albo wysiłek, który tak naprawdę nie znajduje spełnienia.

Czasami ludzki wysiłek, a może nawet zastosowanie mądrości, nie jest w stanie rozwiązać dylematu płaskości życia. I w tym sensie Kohelet odkryje, że pewne rzeczy

są daremne w dostarczaniu pewnego rodzaju rozwiązania dylematu hevel . Często w Księdze Kaznodziei można znaleźć słowo hevel powiązane z towarzyszącym mu wyrażeniem: pogoń za wiatrem.

A pomysł pogoni za wiatrem wskazuje na coś, co jest daremnym wysiłkiem. Dobra? Nie jest to więc kwestia przemijania, ale raczej braku możliwości znalezienia lub osiągnięcia określonego celu. W każdym razie przyjrzyjmy się kilku przykładom, w których próżność, próżność lub daremność mogą być w rzeczywistości ideą, która jest na pierwszym planie.

Rozdział 2 i werset 11. Kiedy jednak przyjrzałem się wszystkiemu, czego dokonały moje ręce, podążam za autobiograficznym świadectwem Koheleta, że był w stanie zrobić to, tamto i tamto, że osiągnął tak wiele rzeczy na tym świecie , a jednak przy tych wszystkich rzeczach spojrzał na to, czego dokonały jego ręce i co osiągnął mój trud, wszystko było w porządku , pogoń za wiatrem, nic nie zyskało, nie było yitrone , to jest słowo-klucz, którym jestem zamierzam tu zwiedzać w ciągu zaledwie kilku minut, zdobytych pod słońcem. Nie było Yitrone pod słońcem.

I tak wszystko było w jak najlepszym porządku . Jednak w dążeniu do celu stwierdził, że wszystkie te rzeczy, którymi dysponował, okazały się ostatecznie daremne. Na próżno proponowali rozwiązanie.

Nie chodzi o to, że były przelotne, ale raczej o to, że były próżne. Albo spójrz razem ze mną na rozdział 2 i werset 17. To samo znaczenie tej idei uzyskasz w słowie hevel .

Dlatego zniechęciłem życie, bo praca wykonywana pod słońcem była dla mnie ciężka. Wszystko to hevel , pogoń za wiatrem. Ponownie, towarzyszące sformułowanie w pewnym sensie wskazuje nam na fakt, że na pierwszy plan wysuwa się daremny wysiłek.

Lub w wersecie 26 dowiadujemy się, że Kohelet mówi: Człowiekowi, który mu się podoba, Bóg daje mądrość, wiedzę i szczęście, grzesznikowi natomiast powierza zadanie gromadzenia i gromadzenia bogactwa, aby przekazać je temu, który podoba się Bogu. . To też jest hevel , pogoń za wiatrem. Być może na pierwszy plan wysuwa się idea próżności.

Sugerowałbym ci nawet, że być może następna rodzina definicji tutaj, absurd, może częściowo mieć na myśli tutaj, gdy znajdziemy słowo hevel użyte w wersecie 26. Lub w rozdziale 4 i wersecie 4, zobaczymy jeszcze kilka przykładów towarzyszącego wyrażenia pogoń za wiatrem, kojarzonego z wysokością . W rozdziale 4 i wersecie 4 czytamy: I widziałem, że wszelka praca i wszystkie osiągnięcia człowieka wynikały z zazdrości człowieka o bliźniego.

To też jest hevel , pogoń za wiatrem. To trochę jak podążanie za ideą Jonesa. Człowiek może osiągnąć tylko tyle, a ostatecznie wydaje się, że to wszystko daje bardzo niewiele.

W tym sensie jest to daremne. Lub w wersecie 8: Był człowiek całkiem sam. Nie miał ani syna, ani brata.

Jego trudom nie było końca, lecz jego oczy nie zadowalały się bogactwem. A zatem gromadzi, gromadzi, gromadzi, by w końcu wszystko stracić. Zapytał, dla kogo się trudzę i dlaczego pozbawiam się przyjemności? To też jest piekło , żalosna sprawa.

Daremne jest osiągnięcie czegokolwiek. Widzielibyśmy negatywną ocenę związaną z towarzyszącym tutaj zwrotem, żalosną sprawą, która w rzeczywistości będzie odzwierciedlać inną rodzinę znaczeń. W porządku, więc widzimy, że płaskość może wskazywać na przemijalność życia.

Widzimy, że płaskość może wskazywać na daremność ludzkiego wysiłku lub mądrości w osiągnięciu określonych zadań lub celów. Widzimy jednak również, że wydano oceny dotyczące obserwacji i doświadczeń Koheleta w tym upadłym świecie, które po prostu nazywał je hevel . Wydaje się, że podkreśla absurdalność sytuacji.

Czasami jest w tym pewien rodzaj bezsensu. Czasami na tym świecie dzieją się rzeczy, które wydają się obrazą ludzkiego rozumu. Zatem niestabilność rzeczy nie zawsze opisuje ulotne lub przemijające doświadczenie lub daremny wysiłek, ale czasami absurdalność sposobu, w jaki rzeczy dzieją się w upadłym świecie.

Na przykład najlepiej widać to w 8. rozdziale Księgi Kaznodziei i wersecie 14. W Księdze Kaznodziei 8, 14 czytamy: Na ziemi dzieje się coś innego . Sprawiedliwi ludzie, którzy dostają to, na co zasługują bezbożni, i niegodziwi ludzie, którzy dostają to, na co zasługują sprawiedliwi.

To też jest, mówię, hevel . Myślę, że większość z nas zna osobę, którą uznalibyśmy za prawą osobę, której w życiu przydarzyła się straszna tragedia. I prawdopodobnie wszyscy znamy ludzi, tak jak Kohelet, którzy zasługują na sąd, którzy zasługują na wycięcie z ziemi, jak mógłby to ująć psalmista.

A jednak prosperują. I to powoduje, że Kohelet nie ma końca irytacji. W upadłym świecie, nawet w upadłym świecie nadzorowanym przez suwerennego Boga, są pewne rzeczy, które wydają się obrazą rozumu.

Po prostu nie ma sensu sposób, w jaki to rozgrywają. Mam dobrego przyjaciela, mentora, bardzo, bardzo pobożnego człowieka, który wiele lat temu zachorował na raka, czerniaka. Przeszedł trzy operacje, w tym operację mózgu.



A jednak wyzdrowiał po tym, jak został potrącony przez samochód i przez ostatnie kilka lat pozostawiony na wózku inwalidzkim w stanie wegetatywnym. Odwiedziłem tego pana nie tak dawno temu i pomyślałem sobie: to jest hejt . To po prostu nie w porządku.

To niedopuszczalne, aby człowiek, człowiek pobożny, który naśladował Pana, który uczył innych Bożych dróg, człowiek pobożny, rodzinny, cierpił taki los. Gdyby to był ktoś, kto na to zasługiwał, mogłabym z tym żyć. Ale nie zasługiwał na te rzeczy.

I zgodziłbym się z Koheletem, to jest hevel . To absurdalne. To nie ma żadnego sensu.

Szczególnie w świecie, w którym wierzymy, że to Bóg rządzi. I to właściwie prowadzi nas do ostatniej rodziny znaczeń, która wydaje się być niesiona w charakterze metafory hevel . I to jest swego rodzaju negatywna ocena.

Czasami wydaje się, że poziom wskazuje na frustrację. Właśnie zasugerowałem Ci na podstawie świadectwa kolegi, że to nie jest tylko intelektualna bezsensowność. To, że ten człowiek siedzi dziś na wózku inwalidzkim, na którym po prostu na to nie zasługuje, to nie tylko dylemat teologiczny.

Sugerowałbym jednak, że to straszna rzecz. Jak powiedziała by Kohelet, jest to poważne zło. To doprowadza nas do szału.

Wścieka nas, gdy widzimy niesprawiedliwość na tym świecie. I Kohelet patrzy na to, co dzieje się na tym świecie, i widzi, że życie jest ulotne, widzi, że podejmowane są wysiłki, które okazują się daremne lub daremne, widzi, że dzieją się rzeczy absurdalne, które są obrazą człowieka powodu, jest to nieco ironiczne, czasami zagadkowe. Ale potem przywiązuje do tych rzeczy negatywną ocenę i zdaje sobie sprawę, że nie jest tak, jak powinno.

I to go doprowadza do szału. I nie przestaje go irytować fakt, że nawet w swej mądrości, w największej mądrości, jaką jakkolwiek człowiek był w stanie wyłożyć na stół, mądrość wciąż nie była w stanie zapewnić rozwiązania tych spraw, rozwiązania niestabilności życia . Dowiadujemy się, że mądry Kohelet szuka i goni za podróżą.

Zasadniczo Księga Kaznodziei bada ciężkość życia i to, co lubię nazywać dylematem ciężkości, i stara się znaleźć coś poprzez obserwację lub doświadczenie, poprzez przysłowiowe rozważania, co mogłoby zapewnić rozwiązanie tego dylematu ciężkości. Czym jest to rozwiązanie, o którym mówimy? Cóż, pewne wskazówki widzimy w Księdze Kaznodziei. W rzeczywistości w rozdziale 1 i wersecie 3 mamy do czynienia z pytaniem pytającym. Wierzę, że jest to pytanie raczej niż po prostu pytanie retoryczne, które przygotowuje grunt pod dochodzenie w sprawie poszukiwań, jakie Kohelet podejmuje w ramach tej mądrości. książka.

Po stwierdzeniu, że wszystko jest mocno w najwyższym stopniu, w wersecie 3 następuje pytanie. Cóż zyskuje człowiek z całej swojej pracy, którą trzodzi się pod słońcem? W tym wersecie znajduje się kluczowe hebrajskie słowo. Słowo tłumaczone jako zysk to hebrajskie słowo yitron .

Niektóre tłumaczenia tłumaczą yitron jako zysk. Jaki jest zysk? Inni tłumaczą nadwyżkę. Właściwie jest to słowo podobne do hevel , nieco podchwytliwe i płynne w tym sensie, że Kohelet zdaje się stosować je do swoich własnych poszukiwań.

Yitron wydaje się być swego rodzaju nadwyżką, zaletą, zyskiem. Może to być słowo znalezione w transakcji towarowej, coś, co pozostało, a zatem zysk lub zysk z tłumaczenia. Wydaje się jednak, że w kontekście Kohelet nie ma na myśli barteru, handlu czy tego rodzaju transakcji, ale raczej szuka rozwiązania dylematu doskonałości życia .

Czy istnieje jakiś dodatkowy zysk, jakakolwiek korzyść, jaką mądrość może wnieść na stół, która mogłaby zapewnić rozwiązanie dylematu płaskości ? I tak w pytającym pytaniu wyznaczającym program Księgi Kaznodziei znajdujemy, jaki yitron występuje w całej pracy, z jaką człowiek trzodzi się pod słońcem? Albo, by znaleźć to ponownie w rozdziale 3 i wersecie 9, co zyskuje robotnik? Jaki jest Yitron po całym swoim trzodzie pod słońcem? Odkrywamy, że Kohelet zdaje się nie odkrywać yitronu poprzez swoje rozważania, przemyślenia, doświadczenia i refleksje. Prawdę mówiąc, już na początku księgi, w rozdziale 2 i wersecie 11, ponownie znajdujemy słowo yitron , a właściwie werset 10. Pozwólcie, że zacznę od wersetu 10.

Nie odmówiłem sobie niczego, czego pragnęły moje oczy, nie odmówiłem mojemu sercu żadnej przyjemności. Radowało się serce moje we wszelkiej pracy mojej i to była nagroda za cały mój trud. Kiedy jednak przyjrzałem się temu wszystkiemu, czego dokonały moje ręce i nad czym pracowałem, odkryłem, że była to pogoń za wiatrem.

nie znaleziono żadnego yitronu . Kohelet tak naprawdę nigdy nie znajduje tego, czego szuka w Księdze Kaznodziei. Sugerowałbym ci, aby zmienił swoje podejście ze znajdowania Yitron na znajdowanie tego, co jest tov, na znajdowanie tego, co jest dobre.

Hebrajskie słowo tov powtarza się w całej Księdze Kaznodziei. W połączeniu z refrenami cieszenia się życiem, nie ma nic lepszego niż. Przekonasz się, że często pojawiają się refleksje na temat odnalezienia tego, co jest dobre, co jest dobre.

Co mądrość może wnieść na stół, aby zapewnić człowiekowi jakąś formę korzyści, nawet jeśli nie można znaleźć yitronu , rozwiązania dylematu hevel ? Sugeruję ci, że w rozdziale 6 i wersecie 12 następuje pewnego rodzaju przejście w wyprawie. Z jakiego Yitronu do jakiego Tov? Bo któż wie, czym jest tov, co jest dobrem w życiu człowieka, podczas tych kilku i cholernych dni, przez które przechodzi jak cień? Jeśli

mądrość nie może zapewnić rozwiązania dylematu wysokości , wówczas mądrość może mimo wszystko zapewnić człowiekowi coś, co jest dobre w tym upadłym świecie. Księga Kaznodziei ma bardzo duże znaczenie kanoniczne w natchnionym przez Boga Piśmie Świętym.

Odkrywamy, że Księga Kaznodziei rzeczywiście dostarcza mądrości, którą możemy zabrać ze sobą w bardzo praktyczny i pragmatyczny sposób, ustanawiając paradygmat życia w upadłym świecie. Niezwykle aktualne i niezwykle przydatne. Jednakże z teologicznego punktu widzenia stwierdzamy, że Księga Kaznodziei nie dostarcza rozwiązania dylematu ludzkości, przekleństwa i upadku tego świata.

A tak przy okazji, wiem, że może w pewnym sensie przyjmuję założenie, że łączę wysokość z upadłością, ale zdumiewające jest, że Księga Kaznodziei zawiera tak wiele odniesień, które moglibyśmy nazwać odniesieniami intertekstualnymi, z powrotem do Księgi Rodzaju . Kohelet nieustannie zastanawia się nad sytuacją, która doprowadziła do stanu, w jakim obecnie żyjemy. Możemy wrócić do 3. rozdziału Księgi Rodzaju i przeczytać wszystko na ten temat.

Człowiek jest śmiertelny. Żyjemy w upadłym, brzydkim świecie. Świat, w którym czasami dzieją się rzeczy obrażające ludzki rozum, wobec których możemy ogłosić negatywną ocenę i powiedzieć: to jest po prostu piekło .

To nie tak powinno wyglądać. A człowiek jest sfrustrowany tym, co Bóg mu narzuca. Nawet jeśli pragniemy rozwiązania, wszystko, co w zasięgu człowieka może wnieść mądrość, ostatecznie nie jest w stanie zapewnić yitronu , rozwiązania.

Ale Bóg nie pozostawia nas bez nadziei. Choć Księga Kaznodziei może nie zapewniać rozwiązania poprzez wiedzę objawioną, Pismo Święte dostarcza takiego rozwiązania. I to nie poprzez mądrość Bóg zapewnił rozwiązanie, ale raczej poprzez objawienie.

Ciekawe dla mnie jest to, że w 8 rozdziale Listu do Rzymian znajdujemy oczywiście informację, że teraz jesteśmy po grecku, w Liście do Rzymian, a nie po hebrajsku, ale w 8 rozdziale Listu do Rzymian i wersecie 20, gdy Apostoł Paweł rozważał zepsucie w obecnego świata i tego, na co wszyscy mamy nadzieję w przyszłym, odkupionym świecie, faktycznie używa słowa, którego grecka Septuaginta, tłumaczenie hebrajskiego Starego Testamentu, używa do tłumaczenia hebrajskiego słowa hevel . Pozwólcie więc, że przeczytam nam 8 rozdział Listu do Rzymian, zaczynając od wersetu 18. Uważam, że naszych obecnych cierpień nie warto porównywać z chwałą, która się w nas objawi.

Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane hevelowi . Stworzenie bowiem podlega temu upadłemu stanowi prądu.

NIV dla Rzymian, rozdział 8, werset 20, używa słowa frustracja. Stworzenie bowiem zostało poddane frustracji nie z własnego wyboru, ale z woli tego, który je poddał. Jak wspomniałem wcześniej, jednym z motywów, który odnajdziemy w Kaznodziei, jest idea narzucenia ludzkości ograniczeń.

Bóg jest aktywnym podmiotem w wprowadzaniu narzuconych ograniczeń w upadłym świecie. Stworzenie zostało poddane frustracji nie z własnego wyboru, ale z woli tego, który je poddał, w nadziei, że samo stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli rozkładu i wprowadzone do chwalebnej wolności nadziei dzieci Bóg. Czy kiedykolwiek będzie rozwiązanie dylematu hevel ? Cóż, Jezus Chrystus przynosi rozwiązanie dylematu Hevel .

Tylko przez Chrystusa, nie tylko poprzez stosowanie mądrości, ale przez Chrystusa możemy znaleźć rozwiązanie upadłego stanu. Niemniej jednak mądrość dostarcza tego, co jest dobre, dostarcza tego, co dobre. W Księdze Kaznodziei zamierzamy zbadać część tego dobra, część dobra, jakie mądrość wnosi na stół i które Kohelet zapewnia nam w tej fascynującej książce.

Dokładne zrozumienie słowa hevel jest niezbędne do zrozumienia Księgi Kaznodziei. Mam nadzieję, że dzięki temu krótkiemu wykładowi zobaczymy, że hebrajskie słowo hevel , występujące 38 razy w Księdze Kaznodziei, ma ogromną zdolność wprowadzania pewnych rozbieżności w znaczeniu, a wszystko to wskazuje na jakiś aspekt życia w upadłym świecie. Kiedy widzimy to słowo w różnych kontekstach w całej książce i jesteśmy w stanie w pewnym stopniu subtelnie i elastycznie zrozumieć, jaki aspekt upadku życia jest uwydatniony, zapewnia to ogromną korzyść dla interpretatora książki w ostatnie przesłanie książki.

Mam więc nadzieję, że dzięki temu wszyscy lepiej zrozumiecie hebrajskie słowo. Naprawdę dobry. Dzięki.

Wiesz, na taśmie wideo najtrudniejsza część to rozpoczęcie i zakończenie. Rzeczywiście tak jest, potknąłem się tam na końcu i po prostu nie wiedziałem, jak go wylądować. Ale tak czy inaczej, mam nadzieję, że nie było tak źle.

Tak to jest dobre. To było bardzo dobre. Chyba nawet nie myślę o różnych rzeczach.

Tak, podobały mi się twoje intertekstualne teksty z Genesis. I tak moja głowa tam zmierzała. Tak.

A potem to powiązałeś i pomyślałem: stary, to jest... Cóż, tak naprawdę nie mam tego jako części motywów, ale są wspaniałe. To znaczy, jeśli po prostu przebrniesz przez Księgę Kaznodziei, to znaczy, jest tak wiele miejsc, w których istnieje ten rodzaj

języka intertekstualnego... Z Księgą Rodzaju 3. Z Księgą Rodzaju 3. To znaczy, jasne jest, że autor Księgi Kaznodziei wie Geneza. Tak, wróć do tego.

Może powinienes... Tak. Daj mi... Zrób listę. Tak tak.  
To wysuwane rzeczy. Tak. To naprawdę fascynujące.

W tym celu napisano kilka artykułów na ten temat. Tak. Jest całkiem schludnie.

Tak, to... właściwie nawet w tym sensie, że można znaleźć wiele odniesień do Adama, do człowieka...